KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Listopada 1865 r. | № 273. | ROK 44. | Dnia 18 (30) Listopada 1865 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 6. Wys. wody st. 2. c. 1. (w mierze.) | Wschód Słońca g. 7 m. 47 Zachód „ „ 3 „ 50 | Jutro, Śgo Eligiusza Biskupa.

— W ciągu przyszłego miesiąca Grudnia t. r., przypadają następujące Odpustowe Nabożeństwa po tutejszych Świątyniach PAŃSKICH: Dnia 3go, Śgo FRANCISZKA Xawerego, w Kościele po-Paulińskim.— Dnia 4go, Śej BARBARY, w Kościołach: PANNY MARJI, po-Karmelickim na Krak:-Przedm: i po Trynitarskim.— Dnia 8go, NIEPOKALANE POCZĘCIE N. MARJI PANNY, w Kościele Śgo JANA; w Kościele po-Paulińskim, dzień 1 i 8 Nabożeństwo odpustowe, w inne zaś dni Oktawy, Wotywy o godzinie 9ej;— w Kościołach: PP. Kanoniczek, po-Dominikańskim, po-Karmelickim na Krakow:-Przedm:, po Augustjańskim, po-Trynitarskim, XX. Franciszkanów, po-Bernardyńskim, XX. Reformatów i po-Kapucyńskim, Odpusty cało-tygodniowe; w Kościele PP. Wizytek, Nabożeństwo dopołudniowe Matek Chrześcijańskich.— Dnia 10, MATKI BOZKIEJ Loretańskiej, w Kościele po-Bernardyńskim. — Dnia 12go, Śgo ALEXANDRA, w Kościele Śgo ALEXANDRA.— Dnia 25go, BOŻE NARODZENIE, w Kościołach: po-Dominikańskim, po-Augustjańskim i PP. Sakramentek.— D. 27, Śgo JANA Ewangielisty, w Kościele po-Bernardyńskim; w Kościele PP. Wizytek Nabożeństwo do-południowe Bractwa SERCA PANA JEZUSA.— Dnia 30 i 31, Ostatnie dwa dni roku i pierwszy dzień Nowego Roku, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, 40to-godzinne Nabożeństwo.— Dnia 31go, Uroczystość zakończenia Starego Roku, w Kościołach: XX. Franciszkanów, po-Paulińskim i po-Bernardyńskim.

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 21 Września (3 Października) r. b. Nr 16,578 zapis dóbr Stapie i Majdan Stajeński, w Powiecie Krasnostawskim położonych, jako też inwentarzy żywych i martwych w tychże dobrach znajdujących się, wreszcie ruchomości szczegółowemi legatami nie objętych, pod nazwą funduszu Dobków, testamentem i kodycyllem Marji Dobkowej na dniu 16 (28) Marca 1854 r., własnoręcznie sporządzonemi i prawnie ogłoszonemi, na rzecz funduszu edukacyjnego uczyniony, w myśl Art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich pod warunkami w testamencie i kodycyllu wyszczególnionemi, zatwierdziła. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy* —Z powodu objawienia się na przedmieściu Pradze i w Warszawie zarazy bydlęcej księgosuszem zwanej, Magistrat Miasta podaje do powszechnej wiadomości, że targi na bydło krajowe odbywane dotychczas na Pradze wstrzymane zostały, a odbywać się będą od strony Pragi za rogatką Ząbkowską, od strony Warszawy za rogatką Wolską, w miejscach gdzie w wypadkach księgosuszu targi podobne zwykle się odbywały, i że tylko wpuszczanem będzie do Warszawy bydło na rzeź przeznaczone; przytem Magistrat Miasta wzywa wszystkich mieszkańców utrzymujących bydło, ażeby wzbraniali przystępu do takowego obcym ludziom, a o każdej chorej sztuce ażeby bezzwłocznie donosili Komisarzom właściwych Cyrkułów, tak Administracyjnego jako i Policyjnego — Z upoważnienia p. o. Prezydenta, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego, *Ślężewski*.—Za Naczelnika Kancel:, *Sosonko*.

(Dz: Warsz:).

— *Warszawski Ober-Policmajster*.— Z powodu wcześniejszego przychodu pociągów drogami żelaznemi, St: Petersbursko-Warszawską i Warszawsko-Wiedeńską, na wniosek Władzy policyjnej, niektórzy właściciele omnibusów zobowiązali się wysyłać każdodziennie omnibusy na główne stacje, jako to: *a*) na stację St: Petersburgsko-Warszawską, o godzinie 4 rano i o godzinie 5 m. 20 po południu, Nra omnibusów: 15, 43, 44, 76, 83, 95, 98, 99 i 100; *b*) na stację Warszawsko-Wiedeńską o godzinie 6 rano i o 9¼ z wieczora, Nra omnibusów: 18, 20, 22, 24, 49, 67, 68, 81, 82 i 94, pod następującemi warunkami: 1) Każdy z powyższych omnibusów przybyły na stację, winien mieć przy powozie na pręcie żelaznym umocowaną chorągiewkę, z wyrażeniem ceny jaka za kurs należy. 2) Od jednej osoby czy to z pakunkiem lub bez takowego, wyższej opłaty za kurs nad kop: 30 pobierać nie wolno. 3) Omnibusy te ze stacji powyższych obowiązane odwozić podróżnych do wszystkich miejsc w mieście bez względu na odległość. — Warszawa, dnia 18 (30) Listopada 1865 roku.— Orszaku JEGO-CESARSKO-KROLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederyks*. (G. P.)

— Julja z Diehlów *Eniberg*, przeżywszy lat 27, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z dwojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2½ po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany. (18,848.)

— August *Brattig*, Majster Piwowarski, zmarł onegdaj. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania. (18,845.)

— Dnia 24 z. m. w Radomiu, zmarł ś. p. Józef Karnecki, b. Oficer b. W. P., w wieku lat 76.

— Bardzo interessujący nabytek pod względem wartości artystycznej i pamiątkowej, dostał się w tych czasach do *Warszawy* i znajduje się w zbiorach naszego uczonego Archeologa Hrabiego Alexandra Przeździeckiego. Jest to ołtarzyk a raczej tak nazwany *Tryptyk*, który niegdyś stanowił własność Siostry Śgo KAZIMIERZA, Zofji, żony Fryderyka de Hohenzollern Margrabi Brandeburgskiego a Burgrafa Nürembergskiego. *Tryptyk* ten, złożony, jak to samo nazwanie jego wskazuje, z trzech części, mieści w głównej środkowej ścianie Obraz BOGARODZICY w ogrodzie z DZIECIĄTKIEM JEZUS siedzącej. Anioł obok stojący, podaje Kwiatki BOSKIEJ DZIECINIE. U góry, dwaj Aniołowie unoszą nad tą gruppą, Koronę. W dwóch bocznych ścianach, po jednej stronie znajduje się Obraz Śtej KATARZYNY, po drugiej zaś Śtej ELŻBIETY. Wszystkie trzy Obrazy malowane są na tle złotem; pod monogramem, *którego jeszcze zdeterminować stanowczo niemożna*, mieści się rok 1456. Kompozycja tego obrazu i urok niebiański rozlany na wszystkich obliczach na nim przedstawionych, tem więcej uderzają, że data Obrazu wyprzedza wiek Ra-

faela i mistrzów szkoły jego. Na zewnętrznych ścianach jaśnieją połączone herby Hohenzollernów i herby rodzinnne Zofji. *Tryptyk* ten znajdował się u Paryzkiego Antykwarjusza Schlesingera i miał się już dostać do Muzeum Berlińskiego, gdy dzisiejszy onego właściciel, miłujący swojskie pamiątki, zdołał uprzedzić Dyrektora pomienionego Muzeum, ofiarując wyższą kwotę nad tę jaka pierwotnie ofiarowaną była.

— Pismo wychodzić mające od Nowego Roku, p. t., „Goniec leśny i wiejski," ozdobione będzie tytułowym, stosownym rysunkiem, którego drzeworyt wykonany zostaje w drzeworytni „Tygodnika Illustrowanego."

— P. Włodzimierz Jelski, rozpoczął pracę nad Słownikiem Francuzko-Polskim i Polsko-Francuzkim. Zamieścić w nim ma wszystkie prowincjonalizmy, przysłowia i t. d.

— *Gazeta Handlowa* podaje myśl urządzenia dla stanu handlowego odczytów przez fachowych prawników w dziedzinie praktycznego zastosowania obowiązujących praw i wzorów tak w kraju naszym, jak i w tych krajach, z któremi najczęściej w stosunkach jesteśmy, i dodaje, iż sala jednej z Resurss byłaby zdaje się najstosowniejszem do tego miejscem.

— (Art: nad:). W ostatnim numerze *Wędrowca* w sprawozdaniu o spolszczonym we Lwowie poemacie Goethego Reinecke Fuchs, pod nazwą *Lis Mykita*, czytamy, że Proboszcz wcale nie trafnie u Polskiego Autora przerobiony jest na Sołtysa, który

Pijany za stołem się chwieje
I do kucharki mizdrzy się i śmieje,
Pieści ją, chwyta oburącz i cmoka.

Zapewne sprawozdawcy chodziło o wierność przekładu i byłby wolał, żeby ten wierszyk trywialny stosował się do Proboszcza. Nam tak dalece o wierność tłomaczenia nie idzie i wdzięczni jesteśmy tłomaczowi za tę zmianę zgodną z przyzwoitością i poszanowaniem dla Religji. Dla tego z przykrością przeczytaliśmy podobne zdanie w piśmie, które jako dla różnych wieków i stanów dostępne, wystrzegać się winno wszystkiego coby uwłaczać mogło religji i przyzwoitości.—A.

— *Warszawianin*, Pan Wilhelm *Landstejn*, od roku 1857 przebywający w Chinach, a mianowicie w mieście *Hong Kong*, gdzie handel komissowy prowadzi, przysłał w tych czasach rodzinie swojej do Warszawy kilka kompletów pionów szachowych dziwnie misternej roboty. Jeden z tych kompletów, które zresztą są wszystkie ze słoniowej kości rzeźbione, mieści w sobie Szacha i Królowę mierzące nie mniej nad cali dziewięć na wysokość, a ważące po $^3/_4$ funta. Królowa, istny typ chiński, z kosemi oczkami a powłóczystem spojrzeniem, jak na Chinkę bardzo powabna, trzyma w jednej ręce miecz, a w drugiej trzepaczkę z włosienia. Szach, w postaci władzcy Państwa Niebieskiego, ma wybitny typ tatarski, i dzierży miecz z proporcem. Zapomnieliśmy powiedzieć, że mody Europejskie snać za mur chiński się dostały, bo Królowa nosi pukiel bodaj w siatce, a Szach ma bakenbardy na sposób *farmera* Angielskiego. Podstawy tych figur zdobne są miniaturowemi płaskorzeźbami. Inne komplety mają podstawy kuliste *à jour*, a wtych kulach biegają luźnie inne kulki dziwną sztuką wewnątrz powyrzynane. *Koniki* w tych pionach, jeżdżone są przez pacholików zamaszyście szablami się składających, a *Wieżę* unosi wspaniały a flegmatyczny słoń. Szachy te złożone zostały czasowo w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, która chętnie okaże ją osobom pragnącym się bliżej przypatrzyć temu w swoim rodzaju arcydziełu. Chiny są niewątpliwie ojczyzną Szachów, chociaż Indjanie roszczą sobie także prawo do tego wynalazku. Są niewątpliwe przecież ślady, że na 200 lat przed erą Chrześcijańską, gra ta w Chinach znaną była zkąd przeszła do Persji, jak tego dowodzi samo po dziś dzień utrzymujące się miano *Szacha*. Do Europy, dostały się Szachy z Persji przez Arabów. Z razu Królowa była reprezentowaną przez Wezyra, *laufry* przez słonie, a *Wieże* przez wozy wojenne. U nas, o Szachach pisał Jan Ostroróg Kasztelan Poznański. Twierdzi on, że wedle niektórych, Xerxes je wymyślił, wedle drugich dwaj bracia Lidius i Tyrennus w wielkim głodzie będąc, wykoncypowali je by swej ciężkiej biedy zapomnieć. Nareście, nadmienia Ostroróg, że Jakób Steły, wielki Szachmistrz, który tu w Polsce spisał o szachach Xiążki *bardzo foremne*, przypisuje wynalazek tej gry Salomonowi. „To pewna", dodaje Ostroróg, „że je wymyślił ktoś nie głupi".

— (A. n.) Miasto *Łowicz* liczące około 5,000 ludności, pragnęłoby w murach swoich ujrzeć metra tańców; gdyby który z Panów choreografów raczył dla nas poświęcić swą pracę, upewnić go możemy, że przez kilka miesięcy znajdzie korzystne dla siebie zajęcie. Lecz zarazem mieszkańcy Łowicza proszą go, iżby przybył jak można najspieszniej, bo karnawał niedługo się zacznie, a naukę pod czas zabaw zużytkować trzeba będzie. Bliższą wiadomość, dotyczącą układów i ilości osób pragnących się uczyć tańczyć, powziąść można u właściclela domu w Łowiczu pod Nrem 259 przy ulicy Zduńskiej położonego.

— Onegdaj d. 28go b. m. na odbytem balotowaniu przyjętych zostało do Towarzystwa „Harmonji" 23ch nowych Członków. Wkrótce toż Towarzystwo obchodzić będzie pierwszą rocznicę swego założenia.

— Przy drzwiach sklepu z zabawkami P. Laskiego na ulicy Senatorskiej, zwraca uwagę, zwłaszcza młodego pokolenia, młynek przystrojony w kolorowe różyczki, obracający się ustawicznie.

— „Praktyczność i przystępna cena przedmiotów, jedna pokup onych." To zdanie, śmiało między innemi zastosować możemy do łamigłówek tutejszej fabrykacji, wydanych nakładem Juljana *Müller*, wprost XX. *Reformatów*, w nastręczającej się porze gwiazdki. Skład powyższy zaopatrzony jest w różne gatunki onych, stosownie do różnego wieku i pojęcia dziatek, a co główniejsza, że cena ich, jest znaczniej przystępniejsza od ceny łamigłówek zagranicznych.

— Pojutrze o godz: 8ej minut 8 w wieczór, przypada pełnia Xiężyca.

— P. Miska Hauser, dziś da się słyszeć w Teatrze w czasie antraktów i wykona „Andante pastorale" i „rondo graziose" własnego utworu, „Larghetto" Mozarta, Rapsodję węgierską własnego utworu, oraz „ptak na drzewie", kaprys także utworu koncertanta.

— W dniu onegdajszym Paweł Nadarzyński, wyrobnik, będąc w stanie nietrzeźwym, pokłócił się z Zygmuntem Masalskim nadzorcą robotników, którego

uderzył obuchem od siekiery w głowę tak silnie, iż wedle opinji lekarza, życie jego jest w niebezpiecznym stanie.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od G. kop: 45 dla wdowy po Urzędniku, Karoliny *Kieffer* przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, na 3ciem piętrze.— Od Melanji B. rs. 1 dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern*, przy ulicy Solec pod Nrem 2907/8.

— W Krakowie, grano w tym czasie po-raz pierwszy komedję Jasińskiego, p. t. „Dożynki."

— W b. m. Listopadzie, upływa lat 40 jak Jerzy Stephenson, puścił po żelaznych szynach pierwszą swoją *lokomotywę*. Ubiegała ona 6 mil angielskich na godzinę i cała Europa przyklaskiwała wynalazkowi, który poniekąd niweczył przestrzenie. Dziś wedle raportów urzędowych 7,000 *lokomotyw*, przebiega po żelaznych drogach Wielkiej Brytanji, z szybkością 40, 50, a nawet 70 mil na godzinę!

— Każdy z nas pamięta bajeczkę o owym astronomie, co licząc gwiazdy wpadł w dół głęboki. W Paryżu w tych dniach P. Eugienjusz Mérel, jeometra miejski, zajęty pomiarami na bulwarze *Prince Eugène* znikł raptem w studni, która otworem stała. Skończyło się na złamaniu ręki, ale żyć będzie, pomimo, że głębokość studni wynosiła 25 metrów.

— Krytycy Paryzcy unoszą się nad nowem dziełem Victora Hugo, p. t. „Les chansons des rues et des bois" (śpiewaki uliczne i leśne); utrzymują oni, że Victor Hugo cofnął się w nich do chwili, kiedy był dwudziesto-letnim młodzieńcem.

— Według ostatnio dokonanych pomiarów w Prusach, lasy W. X. Poznańskiego zajmują 2,449,000 morgów powierzchni.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *Nowy York, dnia 15go Listopada.* — Armja Stanów Zjednoczonych, podług danych półurzędowych, liczy obecnie 180,000 ludzi wszelkich gatunków broni. — Ukarany śmiercią Kapitan Wirz, w przeddzień egzekucji chciał podobno sobie zadać śmierć przez połknięcie pigułki ze strychniną, którą mu żona przy pożegnalnym pocałunku w usta wsunęła. Obecny jednak Jenerał Bacher dostrzegł to i przeszkodził otruciu. Inne dzienniki jednak zaprzeczają temu i głównym zarzutem jaki czyniono Kapitanowi Wirz, było, że skutkiem jego srogiego obchodzenia się jako nadzorcy, zmarło tysiące jeńców związkowych, osadzonych w więzieniach Andersoneville, oraz że kilku z nich on sam zabił.—Z Matamoras pod datą 31go Października donoszą, że utarczki w Mexyku nie ustają.—Jenerał Arteaga został w Micheasan pobity i schwytany, a Jenerał Rovalie pod Mazattan pobity i zabity. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 26go Listopada.*—Podróż Cesarza do Pesztu stanowczo naznaczona jest na dzień 12 Grudnia. Nieobecność JC Mości, wyjeżdżającego z małym orszakiem, potrwa najwięcej sześć do ośmiu dni. Uroczyste otwarcie sejmu niezawodnie nastąpi 14go Grudnia, jakkolwiek istotny termin otwarcia naznaczony jest na 10ty Grudnia. Z Ministrów żaden, nawet Hr. Belcredi nie udają się do Pesztu. W każdym razie Cesarzowi towarzyszyć będzie Kanclerz nadworny Węgierski P. Majlath. — Podobno wszyscy Arcy-Książęta Austrjaccy, z wyjątkiem Arcy-Księcia Stefana, są przeciwni paktyzowaniu z Węgrami, a za utrzymaniem hegemonji Niemieckiej. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż, 24 Listopada.* —W sferach urzędowych potwierdzają wiadomość, że obrady Ciała Prawodawczego rozpoczną się dnia 15go Stycznia 1866 r. i że posiedzenia trwać mają pięć miesięcy.—„France" donosi, że układy w przedmiocie traktatu handlowego pomiędzy Francją i Austrją połurzędownie już otwarte zostały. Jak skoro pełnomocnicy zgodzą się na podstawy zasadnicze, wówczas otrzymają zupełne pełnomocnictwa, dla dokończenia ostatecznie układów w Wiedniu. Ze strony Austrji będą pełnomocnikami PP. Mensdorff i Wüllesdorff, a ze strony Francji Gramont i Herbet. — W Paryżu jak wiadomo odbywa się Konferencja monetarna, mająca na celu ujednostajnienie systemu monet w niektórych krajach.—Konferencja odbyła jedno posiedzenie, a ponieważ nie zbywało na pracach przygotowawczych, przeto porozumiano się w ogóle co do zasad.—Hr. Walewski, którego projekta reform dla Ciała Prawodawczego spełzły na niczem, zaprzecza obecnie, jakoby kiedykolwiek na Radzie Ministrów była mowa o zniesieniu rozpraw adresowych.- W tutejszem Ministerstwie Spraw Zagranicznych oceniają oszczędności jakie w wydziale marynarki zaprowadzone być mają, na 8 miljonów fr.— Głoszą że pojednanie pomiędzy Tuilerjami a Palais-Royal już nastąpiło, i że „Monitor" wkrótce urzędownie ogłosi o objęciu napowrót urzędu Prezesa wystawy z r. 1867, przez Księcia Napoleona.—Książę Mouchy nie jest tak słaby jak głoszono. Ślub jego odłożony został z 10go na 18ty Grudnia. — Thiers w tych dniach zachorował, ale dziś ma się już lepiej, i wszelkie niebezpieczeństwo minęło.—Cholera zmniejsza się w Paryżu. Codzień wydarza się tylko 40 do 60 wypadków.—Mówią, że w szkole medycyny ma być założoną nowa katedra oftalmiatrji, dla słynnego okulisty Niemieckiego, Dra Liebrech, który zaproszony był do Compiègne.—Ostatni tom pamiętników Guizota wyjdzie dopiero w drugiej połowie Lutego. (Ind. Bel.)

GRECJA. *Ateny 18go Listopada.* — Włoska fregata pancerna wpłynęła do portu Piröus. Poseł Włoski domaga się zadość uczynienia za zranienie podczas zaburzeń w d. 25 Października poddanego Włoskiego, ajenta Messagerie.—O demonstracji przeciw Hr. Sponneck w dniu 13m i 14m Listopada donoszą co następuje: Burzyciele, którzy się zgromadzili głównie przed pałacem Króla, postanowili za pośrednictwem deputacji zażądać od Króla oddalenia Hr. Sponneck. Wojsko i policja wdały się, przyczem kilka skaleczeń miało miejsce.—Król zapewniał Bulgarisa, że Hr. Sponneck wkrótce odjeżdża. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Jedną z ważniejszych wiadomości, jaką nam podają dzisiejsze depesze, jest datowana z Vera-Cruz 7go Listopada, a donosząca, że Juarez znajduje się na terytorium Texas, w drodze do Piedras-Negras. Niższa Kalifornja, prowincja Mexykańska, oświadczyła się za Cesarstwem. — W Grecji, jak oznajmia telegram z 26go b. m. z Aten, Ministerstwo zostało uorganizowane w sposób następujący: Deligeorgis Prezes Rady, oraz Minister spraw zagranicznych i sprawiedliwości;

Grivas, wojny Mavromichalis, marynarki; Aristides, skarbu; Zaimis, spraw wewnętrznych; Spilios-Antinopulo, Wyznań.—W Paryżu otrzymano korespondencję z Madrytu, donoszącą, że tameczny Minister Spraw Zagranicznych wydał okólnik pochwalający postępowanie Admirała Pareja, oraz ponawiający oświadczenie, iż Hiszpanja nie myśli robić zaborów w Ameryce.—Espartero przystąpił do manifestu progresistów.

Rząd Austrjacki zniżył na 5 nowych krajcarów od łuta porto listowe wewnątrz Monarchji, bez względu na odległość. Postanowienie to wejdzie w wykonanie z d. 1m Stycznia.—Podług telegramu z Paryża z 28go zapisy na nową pożyczkę Austrjacką zostały tam zamknięte, gdyż już 27go b. m. przenosiły wysokość pożyczki.

Hamburg:-Nachr: podaje wiadomość, że w Friedrichstadt, Policja kazała usunąć z zakładów publicznych portrety Xięcia Augustenburgskiego.— Na posiedzeniu Duńskiego Folkethingu d. 27 b. m. odrzucono drugokrotne odczytanie wniosku Pułkownika Tscherning, co do postawienia w stanie oskarżenia poprzedniego i teraźniejszego Gabinetu. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości.— Ogród aklimatyzacyjny w lasku Bulońskim w Paryżu, wzbogaconym został białym łabędziem, którego szyję zdobi króczej czarności obróżka. Łabędzie tego rodzaju jeżeli się dadzą przyswoić w Europie, staną się niezawodnie ozdobą stawów i kanałów w ogrodach. Przybyły tam nadto gęsi cętkowane i kaczki z Archipelagu Indyjskiego. Łabędź o którym wspominaliśmy, nie jest rzadki na wodach Chin i Peru, trudność zaś dostania żywych exemplarzy, w tem polega, że wśród trzcin, gdzie się one gnieżdżą, przebywa mnóstwo jaguarów i pumów czyli lwów Amerykańskich, z którémi spekulanci na żywe ptastwo nie radzi się spotykać.— „Dla czego mostu żelaznego niepostawiono w tem miejscu gdzie stał stary?" „Bardzo naturalnie, bo w tem miejscu lody prawie co rok most zrywały."— Pan strofujący swojego służącego, który był wielkim niechlujem, zawołał: „Umyj mi się zaraz, zawsze chodzisz brudny." Gdy odszedł, służący mruczał pod nosem: „O, myj się i myj, jakbym ja się do tego godził." (Autentyczne).

Przyjechali do Warszawy:
Baron Dangel Zyg: Ob: z Głoskowa nr 1258, Hr: Jezierski Karol z Mińska nr 412; Korzybski Stan: Ob: z Lublina nr 613; Hr: Łubieński Zdzisław z Balic nr 634; Trębicki Jan Ob: z Nowej Wsi nr 556.

Wyjechali: Celiński Józef Ob: do Grubowa; Jahołkowski Michał Ob: do Brześcia; Szaniawski Kajetan Ob: do Nadmy; Zieliński Gustaw Ob: do Gurnowa; Zdziarski Zyg: Ob: do Buczyna.

Przyjechali koleją żelazną: Bukowski Stefan Ob: z Krakowa nr 1582; O'Brien Patrik Kapitan Wojsk Angielskich z Berlina nr 613; Molzen Claus Kupiec z Kopenhagi nr 615.

Wyjechali koleją żelazną: Bałwański Sebestjan Ob: do Krakowa; Bakowski Wład: Agronom do Bydgoszczy; Wencel Konrad Ob: do Krakowa.

Teatr Wielki. Dziś, Koncert na skrzypcach przez P. *Miska-Hauser.* — *Robert i Bertrand.*— Jutro, *Lukrecja Borgia.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 8).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Śluby Panieńskie.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 29 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop.— do rs. 7 k. $12^1/_2$; żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 1 k. 75 do rs. 1 kop. 95; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 kop. 45; kartofli od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 35.

Okowity próby 10, płacono dnia 28 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $57^1/_4$ do rs. 2 k. $63^1/_2$; za garniec od rs. — kop. 84 do rs. — k. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 30 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 k. $66^2/_3$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 8go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $51^1/_6$, dają rs. 12 k. $46^1/_6$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. 110 kop. 67; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 17, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 67; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 33, dają rs. 92 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 50, dają rs. 70 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. —; k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. $91^2/_3$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. $61^1/_2$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $66^2/_3$; od listów zastawnych k. $26^1/_3$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $58^1/_3$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.